Bóg Stwórca wszystkich rzeczy - cz.II

1 Mojż. 1:26; 1 Mojż. 2:3

„Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię.” – 1 Mojż. 1:1

[dokończenie z poprzedniego numeru]
Przeczytaj pierwszą część

Nie chcielibyśmy, aby nas mylnie rozumiano. Przyznajemy, że Pismo Święte nie uczy, aby ziemia i całe stworzenie miało być stworzone w ciągu sześciu dni o dwudziestu czterech godzinach. Księga Rodzaju nic nie mówi o długości okresów nazwanych „dniami”, lecz mamy jasno przedstawione, że wyraz „dzień” jest stosowany w Piśmie Świętym do różnych okresów czasu (Łuk. 1:80; Jan 8:56; Filip. 2:16). Nasz tekst, jeżeli właściwie go rozumiemy, wskazuje, że dzieło sześciu dni wspomnianych w Księdze Rodzaju było bardziej porządkowaniem i napełnianiem ziemi niż dziełem twórczym, ponieważ wyraźnie jest zaznaczone, że „na początku” stworzona była ziemia i znajdowała się w stanie „chaosu”, zanim różne sprawy potem opisane zostały przyprowadzone do zupełnego porządku. Zgadza się z tym stwierdzenie: *„A ziemia była niekształtna i próżna”* (w. 2). Tak było, zanim rozpoczęło się sześć dni stworzenia, bez względu na ich długość. Podczas tych sześciu epok ziemia została przyprowadzona do porządku i napełniona żywymi istotami.

Nie obstajemy także przy tym, że wszystko, co jest opisane odnośnie stworzenia istot niższego rzędu: ryb, ptaków i zwierząt, odbyło się w taki sposób, jak to miało miejsce przy stworzeniu człowieka. Stworzenie ich jest zrelacjonowane w sposób ogólnikowy, zatem można wnioskować, że Bóg użył do ich stwarzania pewnego procesu (możliwe, że ewolucyjnego), aż doszły one do stałego punktu, stałego i pewnego gatunku. Twierdzimy jednak, że odnośnie stworzenia człowieka Pismo Święte uczy, iż był on bezpośrednim stworzeniem Bożym, a nie wynikiem ewolucji. Utrzymujemy, iż ta wyjątkowość odnośnie stworzenia człowieka nie jest bez znaczenia, jak i to, że było poczynione szczególne przygotowanie, by przyjąć go do Raju Bożego, co w zupełności odpowiadało jego wysokiej pozycji jako ziemskiego syna Najwyższego, jako wyobrażenia i podobieństwa jego Niebieskiego Stwórcy. Ludzie uznający Słowo Boże jako Boskie objawienie muszą wierzyć zupełnie w historię o upadku, tak jak jest opisana w Księdze Rodzaju, w proroctwach, w Psalmach, a szczególnie w Nowym Testamencie. Gdyby nie było upadku, to Chrystus umarłby na próżno, bo jeżeli teoria ewolucji jest prawdziwa, to by oznaczało, że nie było grzeszników, którzy by mieli być odkupieni i przyprowadzeni do pierwotnego stanu – Dzieje Ap. 3:19-23.

Należymy do tych, którzy z łaski Bożej doszli do znajomości Słowa Bożego i którzy w tymże Słowie widzą Chrystusa jako Zbawiciela rodzaju ludzkiego, a Jego krzyż, czyli ofiarę, jako oś, wokół której obraca się całe dzieło zbawienia i przez którą jedynie rodzaj ludzki może być wyprowadzony i podniesiony z obecnego stanu upadku i degradacji, i w ustanowionym od Boga procesie odkupienia i restytucji przyprowadzony do chwalebnego podobieństwa Bożego i nowego Raju Bożego, nowych niebios i nowej ziemi, w której ostatecznie grzech zostanie zupełnie zmazany, a panować będzie sprawiedliwość. Takie stwierdzenia Pisma Świętego są najlepszą odpowiedzią na pytania i wątpliwości uczonych. Lecz o tych rzeczach, jak i w kwestii zrozumienia planu Bożego, nikt nie może mieć jasnego pojęcia, jak jedynie ci, których oczy wyrozumienia zostały szeroko otwarte, a w ich sercach zajaśniało światło znajomości chwały Bożej objawionej w naszym Panu, Jezusie Chrystusie. Co do innych ludzi – dobrych i złych, moralnych i niemoralnych, możemy się spodziewać, iż w tym czasie przesiewania wielu odpadnie. *„Kto się ostoi?”*. Jedynie ci, co skorzystali z miłosierdzia Boga i znaleźli się z Nim w związku przymierza; oni natomiast, jeśli zachowają warunki swego ofiarowania, będą rosnąć w łasce, umiejętności i miłości Boga i ludzi.

„MĘŻCZYZNĘ I NIEWIASTĘ STWORZYŁ JE.”

Nasze rozważanie dotyczy szczególnie stworzenia człowieka. Werset 26 ukazuje zamiar i cel Boży, jak czytamy: *„Uczyńmy człowieka na wyobrażenie nasze, a według podobieństwa naszego niech panuje nad rybami...”* itd. Określenie „wyobrażenie” odnosi się do podobieństwa charakteru Bożego, na wyobrażenie którego człowiek został stworzony, zaś wyraz „podobieństwo” stosuje się do władzy i oznacza, że rodzaj ludzki miał mieć władzę nad istotami ziemskimi, tak jak Bóg ma władzę nad wszystkimi rzeczami. Słowem, Pan Bóg zamierzył, aby człowiek był królem i panem ziemi i w tym celu został ukoronowany chwałą, czcią i majestatem Boskiego wyobrażenia, to znaczy, że miał być cielesnym obrazem niewidzialnego Stwórcy, obdarzonym zdolnościami moralnymi i umysłowymi. Człowiek został wyniesiony na wysokie stanowisko przedstawiciela Bożego na ziemi, dlatego prorok mówi: *„Któż jest człowiek, iż nań pamiętasz, albo syn człowieczy, iż go nawiedzasz? Albowiem uczyniłeś go mało mniejszym od aniołów, chwalą i czcią ukoronowałeś go i postaw-*

iłeś nad sprawami rąk twoich” – Psalm 8:4-8. Zatem według nauki Pisma Świętego człowiek nie jest istotą tylko trochę różniącą się od zwierząt, lecz przeciwnie, człowiek został stworzony, by zajmować najwyższe stanowisko na ziemi – „mało mniejszy od aniołów”. To, co stało się później – upadek człowieka z tak wysokiego stanowiska i konieczność jego odkupienia, zanim mógłby być ponownie na swe stanowisko przywrócony – zgadza się z oświadczeniem co do chwały obrazu, na który był stworzony.

W wersecie 27 mamy powiedziane, że to, co Bóg zamierzył, zostało dokonane i że cześć i chwała w całym jej znaczeniu objawiała się nie tylko w jednej płci, ale w obydwóch razem. Ta święta i szczęśliwa para otrzymała od Boga łaskę i błogosławieństwo rozmnażania się i napełniania ziemi. Niektórzy błędnie uważają, że to błogosławieństwo było wynikiem grzechu i upadku; Pan Bóg zamierzył i wyraźnie oświadczył, iż mieli się rozmnażać, zanim zgrzeszyli i ściągnęli na siebie przekleństwo i karę śmierci. Jako dowód tego mogą posłużyć słowa: *„I błogosławił im Bóg i rzekł do nich Bóg: Rozradzajcie się, rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię”*. To zupełnie sprzeciwia się twierdzeniu, jakoby pomnażanie rasy ludzkiej było w jakimkolwiek sensie lub stopniu przestępstwem, z powodu którego na pierwszych naszych rodziców, a przez nich na cały rodzaj ludzki przyszło „przekleństwo”. Lud Boży nie powinien rozumieć nic ponadto, co jest napisane, ani pozwalać sobie na różne niepotrzebne przypuszczenia, które by miały dokonać wypaczenia ich umysłów i pozbawić zdolności rozsądnego myślenia, lecz przeciwnie, powinni dobrze rozbierać Słowo Prawdy.

(...) Sądzimy, że gdy ziemia zostanie dostatecznie napełniona, wtedy zdolność zachowania rasy i rozmnażania zupełnie ustanie, a rodzaj ludzki składać się będzie z doskonałych jednostek, takich jak Adam przed rozdzieleniem go na dwie osoby w celu zapewnienia towarzystwa, możliwości rozmnażania i zachowania gatunku jako *jedności* i pod *jednym* zwierzchnictwem. Jak to już zostało wykazane, jesteśmy przekonani, że gdy nastąpi czas naprawienia wszystkich rzeczy, każda jednostka starać się będzie o dojście do doskonałości fizycznej, umysłowej i moralnej, a zatem każdy mężczyzna starać się będzie o zdobycie przymiotów umysłu i serca, którymi odznacza się kobieta, zaś kobieta starać się będzie o nabycie tych przymiotów, którymi teraz odznaczają się mężczyźni, lecz nie mamy tu na uwadze z jednej strony szorstkości mężczyzny i z drugiej – kruchości kobiety jako cech upadłej rasy, czyli przymiotów, które nie będą cechowały doskonałych istot ziemskich w przyszłości. Powinniśmy także pamiętać, że Kościół, który teraz jest wybierany ze świata, nie będzie miał udziału w procesie restytucyjnym, lecz, jak zaznacza Pismo Święte, stanowić będzie członków Nowego Stworzenia, nowy rodzaj istot – duchowych, które nie tylko będą nadludzkie, ale przewyższą aniołów, trony, moce i państwa.

Idea wegetarianizmu odnosząca się do rodzaju pożywienia odpowiedniego dla doskonałego człowieka znajduje potwierdzenie w wersecie 29: *„I rzekł Bóg: Oto dałem wam wszelkie ziele* (...)*, które jest na obliczu wszystkiej ziemi i wszelkie drzewo, na którym jest owoc drzewa* (...)*, będzie wam ku pokarmowi”*. Dopiero po potopie nastały szczególne warunki i okoliczności, w których Pan Bóg dozwolił człowiekowi jeść mięso (1 Mojż. 9:1-4). Wnioskujemy z tego, że warunki, jakie nastały po potopie, nie tylko skróciły długość życia ludzkiego, lecz bardzo nadwerężyły jego siły żywotne, zaistniała więc potrzeba wzmacniania ich przez spożywanie mięsa. Odkąd Pan Bóg dozwolił jeść mięso, lud Boży nie powinien upierać się przy przestrzeganiu pierwotnego postanowienia, by odżywiać się tylko jarzynami i owocami, pamiętając, że bez względu na to, co było pierwotnie zamierzone od Boga, jak i to, co będzie regułą w Tysiącleciu, nigdzie w Piśmie Świętym nie znajdujemy poparcia, aby w teraźniejszym czasie potępiać kogokolwiek, kto je mięso. Jeżeli więc ktoś propaguje podobną ideę, niech uważa, aby nie zrobił z tego innej Ewangelii, bo tym sposobem zużywałby czas i energię nie we właściwy sposób, będąc oderwanym od prawdziwej służby w głoszeniu prawdy powierzonej nam od Pana. Tacy niech pamiętają, że nasz Pan jadł mięso zarówno przed swoją śmiercią, jak i po zmartwychwstaniu, również apostołowie jadali mięso i żadną miarą jedzenie mięsa nie zostało przez nich potępione ani zganione, zatem i dziś nikt nie ma wyższej od nich władzy, by mógł tego zabraniać. Kto zaś je mięso, niech nie szydzi z tych, którzy jadają tylko jarzynę, będąc przekonani, że taki pokarm jest dla nich zdrowszy.

To, że pierwotnie Pan Bóg zamierzył, aby jarzyny służyły za pokarm tak dla zwierząt, jak i dla ptactwa, zgadza się z niektórymi proroctwami, które mówią, że w przyszłym Królestwie i w nowym porządku rzeczy zwierzęta karmić się będą roślinami: *„Lew jako wół trawę jeść będzie”*, gdy *„nie będą szkodzić, ani zabijać na górze* (w Królestwie) *świętej mojej”* – Izaj. 11:6,7; 65:25. Z tego wnioskujemy się, że ptactwo i zwierzęta, które teraz są mięsożerne, nie znajdują się w swym pierwotnie zamierzonym stanie, lecz tak jak człowiek podlegają skutkom potopu. Podobnie też wraz z człowiekiem, ich królem, podlegać będą warunkom Królestwa, gdy człowiek zostanie podniesiony i wyprowadzony z upadku, gdy Królestwo Boże zostanie ustanowione przez Syna Bożego, który będzie błogosławił wzdychające teraz stworzenie (Rzym. 8:19-22).

Wszystko, cokolwiek Pan Bóg zamierzył stworzyć i stworzył, wszystko było bardzo dobre, lecz nie możemy powiedzieć, aby człowiek i ogólny stan świata był dziś przed Bogiem taki, jaki On nazwał „bardzo dobrym”,

wręcz przeciwnie – jest bardzo zły, bo grzech zmazał i skaził wszystkich, jak mówi apostoł: *„Nie masz sprawiedliwego ani jednego* (...) *nie ma, kto by czynił dobrze”*. Jest to jeszcze jedno świadectwo, które dowodzi upadku człowieka i tego, że teoria ewolucji w odniesieniu do człowieka jest fałszywa.

Stworzenie człowieka miało miejsce przy końcu szóstego dnia stworzenia, czyli epoki i było uwieńczeniem dzieła stworzenia. Gdy Pan Bóg dokończył swego dzieła (dotyczącego ziemi i człowieka), „odpoczął”, czyli przestał stwarzać dnia siódmego, przewidując, że w ciągu tej siódmej epoki albo dnia, który trwa od tamtej pory aż dotąd (i trwać będzie jeszcze tysiąc lat), grzech wejdzie na świat, a przez grzech śmierć zarówno na Adama, jak i na cały jego rodzaj, tak że wszystko stworzenie zmuszone jest wzdychać i cierpieć. Bóg postanowił także posłać Zbawiciela w osobie Jezusa, który, dając w ofierze swoje życie za rodzaj ludzki, stał się jego Wybawicielem i Panem, a tym samym otrzymał prawo i władzę wybawić go od śmierci, podnieść z upadku i przywrócić do pierwotnej doskonałości utraconej w Raju.

Siódmy dzień, w którym Bóg odpoczął, został przewidziany w tym celu, aby Chrystus dokonał w tym dniu dzieła odkupienia, pojednania i naprawienia wszystkiego, a chociaż sześć tysięcy lat, które mijają, były złe pod panowaniem grzechu i śmierci, to jednak według Boskiego postanowienia Zbawiciel ujmie niedługo wielką moc i władzę, i będzie panował tysiąc lat, aż dopełni dzieła naprawienia wszystkiego, a ostatecznie odda królestwo Bogu i Ojcu, aby Bóg był wszystkim we wszystkich przez całą wieczność (Hebr. 4:4-19).

„God the Creator of all things” R2834
„Strażnica” 1919, str. 42-47

WT, 15 czerwca 1901

R-
„Straż”